

Szanowny Panie Premierze !

"Solidarność" przez osiem lat toczyła pokojową, nieustępliwą walkę o prawo do istnienia, prawo do realizacji swoich ideałów. Zmagania te to nie tylko udział w strajkach, protestach ulicznych, wydawanie niezależnej prasy. Dla wielu z nas był to także okres wewnętrznego rozwoju, głębokiego zastanowienia nad naszym zbiorowym losem. Poszukiwania prawdziwego ładu społecznego, który moglibyśmy budować w przyszłej, suwerennej Polsce.

Podstawą tych poszukiwań była społeczna nauka Kościoła, a szczególnie społeczne encykliki i homilie polskiego Papieża.

Dzisiaj, gdy nasz kraj wyzwala się z pęt komunizmu, możemy realizować model życia społecznego, do którego przygotowaliśmy się w czasie tych ośmiu lat.

Panie Premierze, kilka miesięcy temu zostałem wybrany na przewodniczącego Rady Pracowniczej dużego przedsiębiorstwa - Kombinatu Miedziowego w Lubinie. Mottem mojego wyborczego programu był następujący cytat z encykliki Jana Pawła II "Laborem Exercens" :

"człowiek pracujący pragnie nie tylko za swą pracę zapłaty, ale także uwzględnienia w samym procesie produkcji takich możliwości ażeby mógł mieć poczucie, że pracując nawet na wspólnym, pracuje zarazem "na swoim"".

Chcę i czuję się zobowiązany do realizacji nauki Jana Pawła II. Sukces zależy nie tylko od trafności rozwiązań wewnątrz przedsiębiorstwa, ale także od warunków zewnętrznych - głównie ekonomicznych i prawnych.

Dokumenty rządowe, które kilka dni temu otrzymałem, pochodzące z Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Przekształceń Własnościowych p. Krzysztofa Lisa wzbudziły mój olbrzymi niepokój. Pierwszy z nich to "Założenia programu przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych", drugi to projekt "Ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych".

W pierwszym z dokumentów przedstawione są cele, zasady oraz spodziewane skutki prywatyzacji państwowego przemysłu. Ogólne cele tam stawiane są powszechnie akceptowane - podniesienie efektywności gospodarowania, restrukturyzacja, rozwój firm małych i średnich, transfer nowoczesnych technologii i metod zarządzania. Nie to oczywiście zaniepokoiło mnie, lecz sposób myślenia autora "Założeń programu...", który najlepiej zilustruje poniższy cytat:

"Akcje są wykupywane i przetrzymywane przez pierwotnych nabywców, zwłaszcza przez pracowników. Oznacza to, że prywatyzacja została potraktowana jako akt "stania się właścicielami" a nie jako podstawa do zarabiania na ruchu cen papierów /zdrowej spekulacji na rynku kapitałowym/. W takim przypadku można co najwyżej oczekiwać korzyści w postaci poprawy wydajności pracy bezpośredniej /.../ związanej z gospodarowaniem "na swoim". Nie zostaje osiągnięta główna korzyść prywatyzacji gospodarki, to jest stały wzrost efektywności makroekonomicznej przez alokację kapitału między działami gospodarki na rynku kapitałowym."

podochodzący z rozdziału
Z cytatu ~~umieszczonego w rozdziale~~ "Zagrożenia prywatyzacji" wynika, że niedobrze jest stać się właścicielem, gospodarować na swoim, za to rzeczą pożądaną jest spekulacja na giełdzie.

Wprawdzie w "Założeniach programu..." i w projekcie Ustawy o prywatyzacji mówi się o sprzedaży pracownikom po preferencyjnych cenach

do 20% akcji, lecz o ilości akcji oraz wysokości spreferowania arbitralnie ma decydować prezes Agencji Przekształceń Własnościowych. "Nie należy /.../ przewidywać zbyt częstego podejmowania takich decyzji, /.../ gdyż nabywanie akcji wyłącznie tylko tej spółki, w której się pracuje, jest ryzykowne, gdyż w przypadku jej nieoczekiwanego bankructwa traci się zarówno zarobki jak i oszczędności." /z "Założeń programu..."/. Rzeczywiście istnieje takie niebezpieczeństwo. Jednak, jak wykazują statystyki amerykańskie, przedsiębiorstwa z akcjonariatem pracowniczym bankrutują siedem razy rzadziej niż pozostałe. Po drugie - można wprowadzać pracowniczą własność akcji korzystając z projektu ESOP-u, dzięki któremu pracownicy nie ryzykują swoich indywidualnych oszczędności. Ten projekt milionom pracowników w USA pozwolił stać się współwłaścicielami.

Najważniejsze jednak w idei akcjonariatu pracowniczego jest zwiększenie motywacji do dobrej pracy, gdyż pracując "na swoim", pracownik zaczyna myśleć i postępować jak prawdziwy gospodarz swojego zakładu. Lepsza praca powoduje także dodatkową korzyść w postaci zwiększenia dywidendy z posiadanych akcji.

W obu projektach uderzająca jest także wiara w omnipotencję państwa, a właściwie jego organu - Agencji Przekształceń Własnościowych. To Agencja wyznacza przedsiębiorstwo do prywatyzacji. Podejmuje decyzję o przekształceniu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa /twór wymyślony za czasów rządów M.F. Rakowskiego/ nawet mimo oporu samorządu pracowniczego. Nadaje statut spółce oraz "autoryzuje" jej władze. O ile we wcześniejszych "Założeniach programu..." wspomniano, że w radzie nadzorczej będą przedstawiciele pracowników, o tyle w późniejszym projekcie Ustawy o prywatyzacji nie ma już o tym ani słowa. Ponadto z projektu Ustawy wynika, że o zasadach,

trybie analizy spółki, wprowadzaniu "stosownych zmian organizacyjnych, ekonomicznych lub technicznych" oraz sposobie sprzedaży akcji będzie decydował prezes Agencji.

Uważam, że przedstawiony wyżej sposób przekształceń własnościowych narusza dwie bardzo ważne zasady życia społecznego - zasadę pomocniczości oraz zasadę podmiotowości pracowników. Jest także sprzeczny z programem wyborczym Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", który stwierdzał: "Domagamy się, aby uprawnienia samorządów dawały załogom wpływ na strategiczne decyzje przedsiębiorstwa i czyniły je odpowiedzialnymi za jego wyniki".

Uważam, że załogi przedsiębiorstw nie mogą być przedmiotem tak fundamentalnych zmian jak zmiany własnościowe - muszą być podmiotem zgodnie z papieskim postulatem "podmiotowości ... w dynamicznej strukturze całego procesu ekonomicznego" /"Laborem Exercens"/. Agencja powinna być organem wspomagającym, stymulującym te zmiany, a nie władczo nimi kierować. Decyzja o formie przekształceń powinna wychodzić od załogi - jej zgoda powinna być decydująca. Pozwoli to uniknąć napięć społecznych, które niewątpliwie będą powstawać w trakcie procesu transformacji własnościowych.

Niektóre z propozycji upodmiotowienia pracowników wymienia Papież w już cytowanej encyklice: współwłasność środków pracy, udział pracowników w zarządzie, akcjonariat pracowniczy.

Trzecią sprawą, którą muszę w tym liście poruszyć, jest swoiste potraktowanie zasady sprawiedliwości społecznej. Jest ona w "Założeniach programu..." następująco zdefiniowana: "... aby każdy obywatel miał wyjściowo jednakowe szanse dostępu do papierów wartościowych...". Dalej autor "Założeń..." precyzuje, że chodzi o równe szanse dostępu, co "...nie oznacza /.../ powszechnej dostępności w sensie ekonomicz-

nym". Píše także o inwestowaniu kosztem bieżącej konsumpcji". Wydaje mi się, że dowodzi to niepoważnego stosunku do milionów obywateli, którzy z prawa do kupna akcji jeszcze przez wiele lat nie skorzystają z prozaicznego powodu - braku pieniędzy. Tak pojętą zasadę sprawiedliwości można by zastosować, gdyby była spełniona zasada równości szans, tzn., że np. dotychczasowy system płacowy był sprawiedliwy, dotychczasowe prawo było sprawiedliwe itp. Wiemy, że tak nie było. Podejrzewam również iż właścicielem tych akcji stanie się dotychczasowa nomenklatura, która zdążyła się uwłaszczyć, osoby posiadające źródła finansowania za granicą oraz niewielka grupa osób, która swą pracą dorobiła się majątku. Obawiam się, że społeczeństwo będzie protestować przeciw takiemu rozwiązaniu. Nie chcę tutaj rozważać praktycznych możliwości rozprowadzania akcji przy braku sprawnego systemu bankowego, informatycznego, telekomunikacyjnego, braku poważnych firm konsultingowych, giełd itp.

Stokroć lepiej już wprowadzać akcjonariat pracowniczy, gdyż cały proces uwłaszczania odbywa się pod kontrolą, znane są reguły przyznawania akcji oraz można zastosować tani kredyt dla pracowników /lub dla funduszu, który ich reprezentuje/. Akcjonariat obywatelski współistniałby z pracowniczym jako konieczne uzupełnienie.

Panie Premierze, jest pan wybitnym katolickim intelektualistą, przyjacielem Jana Pawła II. Był Pan czołowym doradcą NSZZ "Solidarność", Związku, który do swego programu wpisał wartości etyki chrześcijańskiej oraz stwierdził, że "bodźcem do działania jest dla nas encyklika "O pracy ludzkiej" Jana Pawła II."

Wierzę, że zasadnicze zmiany w gospodarce wprowadzane przez Rząd pod Pańskim kierownictwem będą uwzględniać wskazania nauki społecznej Kościoła, w tym zasadę podmiotowości pracowników oraz

zasadę pomocniczości. Sojusznikami w takich zmianach będą z pewnością tysiące działaczy samorządu pracowniczego.

Oczekują tego również Rada Pracownicza mojego przedsiębiorstwa, reprezentująca 42 tysiące pracowników oraz działająca w nim organizacja NSZZ "Solidarność".

Z wyrazami szacunku

Mieczysław Swiatkowski
Przewodniczący Rady Pracowniczej
Kombinatu Górniczo-Hutniczego
Miedzi w Lubinie

P.S. W załączeniu przesyłam odpowiednią Uchwałę Rady Pracowniczej oraz uchwałę Komisji Górniczej Zagłębia Miedziowego NSZZ "Solidarność".

Do wiadomości:

1. Sekretariat Episkopatu Polski
2. Wrocławska Kuria Metropolitalna
3. Ministerstwo Przemysłu
4. Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Przekształceń Własnościowych
5. Prasa
6. NSZZ "Solidarność"

UCHWAŁA NR 24/IV/89

=====

Rady Pracowniczej Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi
w Lubinie z dnia 19 grudnia 1989 roku

w sprawie: wniosku do Sejmu PRL i Senatu PRL w sprawie Ustawy
=====
o akcjonariacie pracowniczym i przekształceniach
własnościowych.

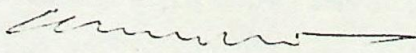
§ 1.

Na podstawie art.27 ust.1 Ustawy o Samorządzie Załogi Przedsiębiorstwa Państwowego z dnia 25.09.1981r., Rada Pracownicza Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie uchwala wniosek do Sejmu PRL i Senatu PRL o treści zamieszczonej w załączniku.

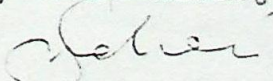
§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz
Rady Pracowniczej KGHM


/-/ Stanisław Lembas

Przewodniczący
Rady Pracowniczej KGHM


/-/ Wojciech Swakoń

Obywatel Mikołaj Kozakiewicz
Marszałek Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Obywatel Andrzej Stelmachowski
Marszałek Senatu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

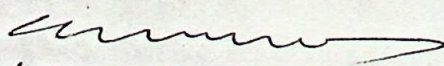
Rada Pracownicza Kombinatoru Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie włączając się w ogólnopolską dyskusję na temat transformacji polskiej gospodarki, a szczególnie przekształceń własnościowych wnioskuję o uchwalenie Ustawy o akcjonariacie pracowniczym oraz takiej Ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która sprzyjałaby akcjonariatowi pracy.

Uważamy, że wprowadzenie postulowanego wyżej rozwiązania własnościowego spowoduje upodmiotowienie pracowników, wzrost ich suwerenności ekonomicznej. Usytuuje interes pracownika nie tylko po stronie dystrybucji i konsumpcji, ale także po stronie produkcji. Pobudzi to inicjatywę gospodarczą zatrudnionych, przyniesie znaczący wzrost efektywności wykorzystania majątku przedsiębiorstwa oraz jego rozwój. W skali całej gospodarki przyczyni się do powstania rynku kapitałowego, będzie wspomagało wprowadzenie systemu rynkowego.

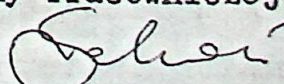
Bardzo ważną przesłanką przemawiającą za wprowadzeniem akcjonariatu pracowniczego jest obniżenie poziomu napięć społecznych, które niewątpliwie wystąpią podczas przemian własnościowych.

Wnioskujemy także o przeprowadzenie, nad postulowanymi rozwiązaniami, szerokiej konsultacji społecznej z udziałem rad pracowniczych i związków zawodowych.

Sekretarz
Rady Pracowniczej KGHM


/-/ Stanisław Lembas

Przewodniczący
Rady Pracowniczej KGHM


/-/ Wojciech Swakoń

Lubin, dnia 1989.11.16

U C H W A Ł A

Socjalistyczny system własności nie tylko nie wprowadza prymatu pracy w stosunku do własności, ale prowadzi do pozbawienia człowieka pracy osobowości gospodarczej oraz podmiotowości społecznej.

Rozwój gospodarczy, którego w perspektywie oczekujemy, pociągający za sobą zmiany systemu gospodarowania, wymaga przebudowy stosunków własności.

Komisja Górnicza NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego, zgodnie z ogłoszoną 15-go sierpnia ubiegłego roku deklaracją, kieruje się wskazaniem nauki społecznej Jana Pawła II. W ujęciu tej nauki własność jest zarazem i funkcją społeczną i niezbywalnym prawem osoby, która mając możliwość wypełniania tej funkcji doskonali się i rozwija. Uczestnicząc zaś w życiu społecznym i gospodarczym jako właściciel pewnego zakresu dóbr materialnych zyskuje poczucie bezpieczeństwa i wolności oraz możliwość swobodnego podejmowania inicjatywy dla dobra własnego, swoich najbliższych i całego społeczeństwa.

Uważamy, że w przedsiębiorstwach przemysłowych powinno się dopuścić wszystkich pracowników do udziału we własności, zarządzaniu i zyskach. Organizacyjnie może to przybrać różne formy, ale w istocie rzeczy idzie tu o przyznanie pracownikom szerszej podmiotowości gospodarczej, a zatem uznanie ich uprawnień własnościowych.

Komisja Górnicza NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego uważa za konieczne dokonanie w naszym przedsiębiorstwie przekształceń własnościowych w oparciu o technikę ESOP, równoległe z głęboką zmianą strukturalną przedsiębiorstwa dla podniesienia jego efektywności i zysków pracowniczych oraz dla szybszego rozwoju naszego regionu.

ESOP - czyli Plan Pracowniczej Własności Akcji - jest koncepcją gotową, przejrzystą i sprawdzoną. Ponadto nie wymaga finansowania wykupu akcji z funduszy pracowników oraz pozwala rzetelnie wycenić wartość majątku. Dlatego pracownicy dużych przedsiębiorstw, takich jak KGHM, od których w dużej mierze zależy stabilność nastrojów społecznych w kraju, mogą zaakceptować tą technikę. Natomiast uwiązane przedsiębiorstwa, przy jednoczesnym przekształceniu ich w kierunku zwiększenia produktywności, mogą stać się motorem polskiej gospodarki. Zwiększenie produktywności w przypadku KGHM powinno uwzględniać zwiększenie stopnia przetworzenia naszych wyrobów w celu zmniejszenia kolonialnej zależności od zagranicznych układów gospodarczych.

Dostrzegamy, iż Rząd powołuje ostatnio szereg instytucji mających na celu uwiązanie przedsiębiorstw. Natomiast nic się nie mówi o formalno - prawnych uregulowaniach własnościowych. Odwołując się do naszych wcześniejszych uchwał, w których apelujemy o niezwłoczne uregulowanie stosunków własnościowych uważamy, że aktualnie możnaby dokonać nowelizacji szeregu przepisów, w tym Kodeksu Cywilnego, nawet bez faktycznego uwiązania. Jest to, naszym zdaniem szalenie ważne dla dynamiki przemian politycznych i gospodarczych w naszym kraju. Duże tempo tych zmian mogłoby przyspieszyć wprowadzenie gospodarki rynkowej w kraju, a przez to, w większym stopniu uwiarygodnić zarówno obecny Rząd jak i jego program.

Ze swojej strony pragniemy zadeklarować, że projekt zasadniczych

kierunków zmian strukturalnych naszego przedsiębiorstwa możemy, już dziś przedstawić i przedyskutować. Dlatego zobowiązujemy przewodniczącego Komisji Górniczej NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego aby, działając w porozumieniu z Radą Pracowniczą KGHM, nawiązał stałe kontakty z ESOP-Service oraz powstała 27-go października bieżącego roku Izba Własności Pracowniczej.

Jednocześnie Komisja Górnicza pragnie wspomagać szerzenie akcjonariatu w naszym regionie i po konsultacjach z innymi zakładami proponujemy powołanie Dolnośląskiej Izby Własności Pracowniczej.

Zwracamy się również do Rady Pracowniczej KGHM z prośbą o zaproszenie przedstawiciela ESOP Service - pana Krzysztofa Ludwińskiego, jak również Ministra Przemysłu - pana Tadeusza Syryjczyka do naszego przedsiębiorstwa i uczestniczenia w dyskusji na temat przyszłości jednego z potencjalnie najlepszych przedsiębiorstw w Polsce.

NSZZ "Solidarność"
Komisja Górnicza
Zagłębia Miedziowego

Do wiadomości:

Prezes Rady Ministrów
Minister Przemysłu
Rada Pracownicza KGHM
Dyrektor Generalny KGHM
ESOP Service
Izba Własności Pracowniczej
KKW NSZZ "Solidarność"
RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
KKG NSZZ "Solidarność"
Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność"
Tygodnik "Solidarność"